



Bielska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
KONTAKT I INFORMACJE, BIBLIOGRAFI
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

Ziemia

Parczewska

Nr 6 (15) czerwiec 2003

Miesięcznik społeczno-kulturalny powiatu parczewskiego

cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)



Delegacja Rady Powiatu składa kwiaty przed Pomnikiem Niepodległości



Przemarsz orkiestry dętej Urzędu Miejskiego pod dyr. J. Domańskiego

3. Majowe Święto w Parczewie



Poczty sztandarowe i delegacje w drodze z Bazyliki pod Pomnik Niepodległości



Foto B. Sarnowska

W numerze:

- Przed 100-leciem Związku Nauczycielstwa Polskiego
- Siostry Urszulanki
- Chatka pustelnika
- Budowa Kościoła pw. Opatrzności Bożej
- Opowieści znad Pivonii – „Geś”
- Sport

Nasze środowisko

- dodatek ekologiczny

www.parczew.pl
ISSN - 1643-5222

II Plener Rzeźbiarski w Jabłoni

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury na przełomie lipca i sierpnia br. organizuje **II Plener Rzeźbiarski Twórców Ludowych Lubelszczyzny im. Augusta Zamoyskiego w Jabłoni**. Współorganizatorami pleneru jest Urząd Marszałkowski w Lublinie, Powiatowa Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury w Parczewie, Starostwo Powiatowe w Parczewie, Zespół Szkół Rolniczych im Augusta Zamoyskiego w Jabłoni, Gminny Ośrodek Kultury w Jabłoni i Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Jabłonijskiej oraz Krystyna Ścieszka-Hojny – obecna właścicielka pałacu w Jabłoni.

Plener potrwa **od 27 lipca do 10 sierpnia**. Miejscem pleneru będzie dziedziniec pałacu dawnej siedziby Zamoyskich. Organizatorzy zapewniają: wyżywienie, zakwaterowanie, materiał na rzeźbę oraz integracyjne imprezy towarzyszące. Uczestnicy pleneru przyjeżdżają na własny koszt i z własnymi narzędziami. Plener zakończy się wystawą prac poplenerowych w dniu 10 sierpnia (niedziela). Plenerowi będzie towarzyszył plener malarzy ze Związku Nauczycielstwa Polskiego i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Serdecznie zapraszamy rzeźbiarzy – twórców ludowych – do wzięcia udziału w plenerze rzeźbiarskim. Celem pleneru jest integracja środowiska rzeźbiarzy- amatorów tworzących na Lubelszczyźnie, a także promocja Jabłonia – miejsca pleneru i Ziemi Parczewskiej.

Zgłoszenie udziału w plenerze należy przesyłać do **dnia 20 czerwca 2003 roku** na adres: *Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury 21-200 Parczew, ul. Żabia 24.*

Dodatkowych informacji udziela Jadwiga Ogłodzińska – instruktor Powiatowej Biblioteki Publicznej-Centrum Kultury w Parczewie – **tel. (083) 355-15-76.**

Wakacje w Rudce Starościańskiej

W bieżącym roku parafia pw. Opatrzności Bożej w Parczewie przyłączyła się do tworzenia obozów w Stacji Młodzieżowej w Rudce Starościańskiej, w której od trzynastu lat organizowany jest wypoczynek dzieci i młodzieży. Inicjatorem tych obozów był salezjanin, wykładowca KUL ks. *Roman Pomianowski*. Organizatorzy chcą, by również dzieci i młodzież z Parczewa i okolic mogły odpoczywać nad położonym na skraju Lasów Parczewskich jeziorem Kleszczów. Stacja jest zelektryfikowana i ma 10 drewnianych budynków mieszkalnych, stołówkę, dwie kuchnie, sanitariaty, umywalki i dwa natryski z bieżącą wodą. Pośrodku stacji znajduje się plac apelowy. Jest tam polowy ołtarz z zadaszeniem, a przy nim dębowy krzyż, postawiony przez mieszkańców Rudki w dniu otwarcia stacji (1 lipca 1990 r.). Teren stacji został ogrodzony płotem. Od strony wschodniej i północnej stację otaczają łąki zamienione na boiska do piłki nożnej i koszykowej, od południa – jezioro Kleszczów, a od zachodu – las sosnowy.

Główną ideą organizatorów jest zapewnienie dzieciom wypoczynku i zabawy, w zgodzie z wartościami chrześcijańskimi.

Kierownikiem obozu jest mgr *Katarzyna Kowalczyk* z Parczewa, pedagog i psycholog, która od kilku lat zaangażowana jest w pracę wychowawczą w stacji. Obozy prowadzą nauczyciele, księża i klerycy Salezjanie oraz studenci pedagogiki i psychologii KUL i UMCS.

W tym roku obozy odbędą się w następujących terminach:

turnus I – od 27 czerwca do 10 lipca

turnus II – od 12 lipca do 25 lipca

turnus III – od 1 sierpnia do 14 sierpnia

Koszt obozu wynosi 550 zł. Udzielamy zniżek dzieciom z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Opłatę za obóz należy uiścić najpóźniej tydzień przed rozpoczęciem obozu. Wpłaty można dokonywać osobiście lub na konto: Stacja Młodzieżowa. Gospodarstwo Pomoc-

nicze przy parafii Opatrzności Bożej, 21-200 Parczew, al. Jana Pawła II 112 a; BS Parczew 80420006-589-2700-61

Zapisy przyjmowane są w zakrystii kaplicy pw. Opatrzności Bożej. Zapisując dziecko należy złożyć wypełnioną kartę uczestnictwa oraz wpłacić zaliczkę w wysokości 50 zł. Karty uczestnictwa można pobrać również w zakrystii. *Szczegółowych informacji udziela kierownik obozu mgr Katarzyna Kowalczyk tel. /083/ 354-14-11 lub 0-505-09-87-24.*

Uwaga! Dziecko na obóz zabiera bieleńską pościelową, czyli poszwę na kołdrę /lub własny śpiwór/, poszewkę na poduszkę oraz prześcieradło, a także rzeczy osobiste. Wyjazd na obóz w dniu jego rozpoczęcia o godz. 9.00 sprzed kaplicy. Informacje umieszczone są również na stronie internetowej: www.bmb.pl/rudka

Co licealiści wiedzą o Unii Europejskiej?

12 maja z młodzieżą szkół średnich Ziemi Parczewskiej spotkał się Paweł Poncyłjusz, członek Sejmowej Komisji Europejskiej. Poseł z Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości informował licealistów z Parczewa i Milanowa jakie czynniki należy wziąć pod uwagę, przy wyrażaniu sobie własnego poglądu na tematykę UE. Młodzież dowiedziała się, jak ważną kwestią dla przyszłości nas wszystkich jest udział społeczeństwa w referendum, a także jakie są korzyści i koszty naszej akcesji. Pytania uczniów nie pozostały bez odpowiedzi, a poziom dyskusji wzbudził uznanie gościa.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy członków i sympatyków Prawa i Sprawiedliwości w powiecie parczewskim (udział wzięli m.in. Paweł Kędracki, Adam Wróblewski, Jerzy Szwał – radni miasta i powiatu).

Janusz Tryniecki

Powiatowe eliminacje Konkursu Wiedzy Pożarniczej

egzaminie pięcioosobowa komisja wytykowała zwycięzców: w młodszej grupie – *Julitę Dyszewską* (Podedwórze), *Katarzy-*

nę Krepską (Milanów) i *Annę Szyzko* (Podedwórze), a w starszej: *Tomasza Szyzko* (Podedwórze), *Łukasza Szymczyka* (Jabłonia) i *Joannę Iwaniuk* (Podedwórze).

Laureaci otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Biuro Terenowe Związku OSP w Białej Podlaskiej (namioty, śpiwory, piłki). Zdobywcy pierwszych miejsc będą reprezentować powiat parczewski w tumieju wojewódzkim. *Z.R.*

Ponad 240 uczniów z Jabłonia, Podedwórza, Siemienia, Milanowa i Parczewa uczestniczyło w powiatowych eliminacjach Konkursu Wiedzy Pożarniczej.

Młodzież startowała w dwóch grupach wiekowych. Jak powiedział druż *Zygmunt Romaniuk*, sekretarz Powiatowego Związku OSP, do dalszego etapu zakwalifikowało się 12 osób w młodszej grupie i 6 w starszej. Po pisemnych testach i ustnym

Przygotowania do obchodów 100-lecia ZNP

W spotkaniu na ten temat, zorganizowanym przez Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Parczewie, udział wzięli kierownik Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego w Parczewie *Jan Najs*, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej - Centrum Kultury *Bogumiła Sarnowska*, emerytowani nauczyciele: *Władysław Siwiec*, *Apolinary Nosalski*, *Halina Wołoszun*, *Eugenia Kosicka*, *Jan Abramczuk*, *Regina Makówka*. Ponadto obecni byli prezesi Oddziałów ZNP z powiatu parczewskiego i prezesi ognisk Oddziału w Parczewie. Spotkanie prowadziła przewodnicząca Koordynacyjnej Rady Powiatowej ZNP w Parczewie *Wiesława Tazbir*.

Program obchodów jest programem otwartym, do jego realizacji organizatorzy zapraszają nauczycieli, którzy lubią pracę społeczną, prowadzą kółka zainteresowań z dziećmi i młodzieżą i chcieliby ukazać swój dorobek i wkład pracy oraz podzielić się swoimi doświadczeniami i wspomnieniami.

Program przewiduje:

- wykłady na temat powstania ZNP, jego działalności na rzecz rozwoju oświaty oraz Tajnego Nauczania podczas II wojny światowej,
- wydanie publikacji pt. „Zarys dziejów ZNP w powiecie parczewskim”, nad którą w najbliższych latach będzie pracowała powołana komisja historyczna ZO ZNP (zaprasza się emerytowanych i czynnych nauczycieli do pisania swoich wspomnień związanych z podjęciem pierwszej pracy. Swoją rolę zadeklarowali już m. in. Apolinary Nosalski, Jan Abramczuk, Regina Makówka, Krystyna Łobjeko).
- organizację imprez kulturalnych i sportowych, w tym:

- wystawę prac artystycznych i różnego rodzaju zbiorów hobbystów nauczycieli i pracowników oświaty,

- wystawę prac plastycznych dzieci, wykonanych z przeprowadzonych wcześniej konkursów przez poszczególnych nauczycieli szkół z całego powiatu; tematem ma być „Mój nauczyciel”,

- zorganizowanie konkursu literackiego, twórczości dziecięcej na podobny temat, (najlepsze wiersze zostaną wydrukowane w specjalnej broszurze).

- przegląd zespołów wokально-instrumentalnych, tanecznych i teatralnych

prowadzonych przez nauczycieli w szkołach,

- zorganizowanie turniejów i rozgrywek sportowych przy współudziale nauczycieli i społeczności lokalnych powiatu Parczewskiego.

Powołano już Komisję Historyczną pod przewodnictwem *Iwony Pastor*, nauczycielki Liceum Ogólnokształcącego w Milanowie. Członkowie komisji będą zbierać informacje ze wszystkich gmin na temat historii i działalności ZNP (w gminie - Siemień Andrzej Turowski, w gminie Jabłoń - Agnieszka Żelazowska, w gminie Dębowa Kłoda - Regina Makówka, w Podedwórz - Franciszek Malczewski, w Sosnowicy - Barbara Zarębska, w Milanowie - Juliusz Bzówka, natomiast w mieście i gminie Parczew - Władysław Siwiec.

Publikacja pod tytułem „Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie Parczewskim” ma zawierać następujące rozdziały:

- I. Wstęp (krótki zarys historii ZNP w Polsce)
- II. Pod zaborami i w czasie I wojny światowej (1905-1918)
- III. W II Rzeczypospolitej (1918-1939)
- IV. Podczas okupacji (1939-1944)
- V. Po zakończeniu wojny i w PRL (1945-1989)
- VI. Związek po 1989 roku
- VII. Wspomnienia
- VIII. Biogramy.

Organizatorzy obchodów 100-lecia ZNP zwracają się do wszystkich chętnych, organizacji i instytucji o wzięcie udziału oraz pomoc w realizacji planowanego przedsięwzięcia.

Wiesława Tazbir

Kultura na wsi

Młodzież z Gródka Szlacheckiego może korzystać dwa razy w tygodniu z sali gimnastycznej. Młodzież gra tu w siatkówkę. W soboty odbywają się zaś zajęcia plastyczne pod kierunkiem *Małgorzaty Gadzały*. Dzieci wykonują różnorakie prace m.in. makietę zagrody wiejskiej, przygotowują się do urządzenia wystawy „ginące zawody na wsi”. Chłopców najbardziej zaciękał model łodzi Wikingów, który wykonali samodzielnie, a dziewczęta „strach na wróble”. Czy zapal nie minie? Oby. *J.W.*

Dzień otwartych drzwi w LO Parczew

W niedzielę 23 marca 2003 r. w parczewskim liceum odbył się dzień otwartych drzwi. Miał on na celu zaprezentowanie szkoły gimnazjalistom oraz zachęcenie ich do rozpoczęcia tu nauki w przyszłym roku szkolnym. Frekwencja przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów. Ocenia się, że liceum odwiedziło około 200 osób. Byli to gimnazjaliści z naszego powiatu i okolic, jak również ich rodzice zainteresowani ofertą edukacyjną liceum. Po części oficjalnej, tj. wystąpieniach dyrektora *Katarzyny Mularz*, wicedyrektora *Beaty Trynieckiej*, przewodniczącego Rady Rodziców *Romana Bąkowicza* oraz prezentacji Samorządu Uczniowskiego rozpoczęło się wielkie zwiedzanie szkoły. Zaprezentowano film o liceum samodzielnie nakręcony przez uczniów, pokazano internat, bibliotekę szkolną i klasopracownie. Początkowo goście nie czuli się zbyt pewnie, co mogło wynikać z obawy przed nowym i nieznanym. Później, gdy ochłonęli z pierwszego wrażenia, zaczęli zachowywać się coraz swobodniej i z rosnącym zainteresowaniem oglądali szkołę oraz zadawali nauczycielom i uczniom nurtujące ich pytania. Zarówno gimnazjaliści jak i ich rodzice byli mile zaskoczeni wyglądem szkoły oraz wysokim poziomem zaopatrzenia w pomoce dydaktyczne. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się doświadczenia z fizyki, chemii i biologii. Pokazy te przyciągały największe tłumy do w/w pracowni. Goście byli zachwyceni i każdy pokazywał nagradzali gromkimi brawami. Po obejrzeniu klas wszyscy udali się do sali gimnastycznej, gdzie odbył się występ przygotowany przez chłopców z klas pierwszych pt. „Co wiem o kobiecie?”. Młodym aktorom amatorom udało się ożywić całą salę interesującymi skeczami oraz genialnymi wręcz parodiami. Po występach artystycznych wszyscy mieli możliwość jeszcze raz indywidualnie porozmawiać z nauczycielami i uczniami, zapoznać się z warunkami przyjęcia do klas pierwszych i z planowanymi kierunkami kształcenia. Na zakończenie większość gimnazjalistów wpisała się do księgi pamiątkowej liceum. Jest nadzieja, że miłe wspomnienia z tego dnia zaowocują licznym naborem uczniów, a będzie to widoczne już we wrześniu.

Oprac. Izabela Ignatowicz kl. IIIa

W niedzielę 18 maja 2003 r., papież Jan Paweł II dokonał w dzień swych 83 urodzin kanonizacji dwojga Polaków: Błogosławionego Księdza Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara oraz Błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Szczególnie bliska jest nam postać bł. Urszuli, ponieważ od 22 lat w Parczewie pracują siostry Urszulanki Szare. Oto krótka informacja o założycielce Zgromadzenia.

Julia Ledóchowska urodziła się 17.IV.1865 r. w Loosdorf (Austria). Wraz z rodziną przeniosła się w 1883 r. do Lipnicy Murowanej, niedaleko Krakowa. W 1886 r. Julia wstąpiła do klasztoru Urszulanek w Krakowie. Tu, już jako matka Urszula, zajęła się przede wszystkim pracą pedagogiczną. W 1907 r. wraz z dwoma siostrami wyjechała do Petersburga, aby objąć kierownictwo internatu dla dziewcząt przy polskim Gimnazjum Św. Katarzyny. W 1910 r. powstał nad Zatoką Fińską dom dla wspólnoty oraz – realizujące idee pedagogiczne matki Urszuli – gimnazjum z internatem dla dziewcząt. Wybuch I wojny światowej spowodował wydalenie m. Urszuli z Rosji. Zatrzymała się w Sztokholmie, a następnie w Danii. Wspólnie z wyjeżdżającymi kolejno z Petersburga siostrami zorganizowała szkołę dla skandynawskich dziewcząt, potem m.in. ochronkę dla sierot po polskich

Kanonizacja bł. Urszuli Ledóchowskiej

emigrantach. Włączyła się też w życie miejscowego kościoła i środowiska oraz podjęła współpracę z Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny, założonym w Szwajcarii przez Henryka Sienkiewicza. Poprzez akcję odczytową kształtowała wrażliwość społeczeństw skandynawskich na sprawę niepodległości Polski.

W 1920 r. petersburska wspólnota Urszulanek wróciła do wolnej Polski i osiedliła się w Pniewach koło Poznania. Wkrótce potem otrzymała od Stolicy Apostolskiej pozwolenie na przekształcenie wspólnoty w Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego – żyjące duchowością

urszulańską oraz tradycją pracy wychowawczej, jako uprzywilejowanego narzędzia ewangelizacji, szukające równocześnie form odpowiadających nowym potrzebom, szczególnie ludzi uboższych. Zgromadzenie szybko się rozwijało. Powstały nowe domy i dzieła w Polsce, a także we Włoszech i we Francji. Matka Urszula formowała siostry do umiłowania Boga ponad wszystko pragnąc, aby żyły w prostocie, były pokorne, a równocześnie pełne poświęcenia i twórcze w służbie innym, zwłaszcza dzieciom i młodzieży. Gdy umarła w Rzymie 29.V.1939 r. ludzie mówili, że zmarła święta.

20.VI.1983 r. w Poznaniu Jan Paweł II beatyfikował m. Urszulę. W 1989 r. zachowane od zniszczenia ciało bł. Urszuli zostało przewiezione z Rzymu do Pniew i złożone w kaplicy domu macierzystego Urszulanek Szarych. Świętość matki Urszuli Bóg potwierdził rozmaitymi łaskami, które otrzymywali ludzie proszący ją o wstawiennictwo. Dwa uzdrowienia – s. Danuty Pawlak i Jana Kołodziejskiego – zostały przez Kościół, po gruntownym przebadaniu, uznane za cudowne, podobnie jak cudowne uratowanie od śmierci 14-letniego Daniela Gajewskiego, porażonego prądem 2 sierpnia 1996 r. w Ożarowie Mazowieckim.

W 2002 r. zakończony został proces kanonizacyjny i Kościół ogłosił dekret o uznaniu cudu za wstawiennictwem błogosławionej Urszuli. V

W 1976 roku z grupą „rajdowców” prowadzonych przez Marka Ostapiuka (już nie żyjącego nauczyciela W-F, inicjatora budowy stadionu sportowego) przejeżdżaliśmy rowerami z Tyśmienicy do Sosnowicy. Mówiono nam, że w połowie drogi między Uhninem a Sosnowicą, zamieszkuje wśród lasów, w swym szałasie, pustelnik. Zatrzymaliśmy się i penetrowaliśmy teren. Chatka pustelnika stała na niewielkiej polanie, a poza nią rozciągały się zarośla i lasy. Miejscowi nazywali to odludne ustronie „żmijowisko” ze względu na dużą ilość żmij. My też natknęliśmy się na te gady. Podeszliśmy bliżej, ale nie spotkaliśmy pustelnika. Najwidoczniej nie kwapił się do spotkania z intruzami, a tych zapewne było wielu.

Zobaczyliśmy tylko jego chatę o kształcie kopuły, wysokiej około 3 m i o promieniu około 2 m. Konstrukcję nośną szałasów stanowiły grubsze elementy drewniane, zaś ścianki wyplecione były bardzo gęstą łożą. Na parterze, na środku klepiska było palenisko z piaskowca i gliny; w pobliżu na pieńkach stały garnki żeliwne, kubek, rondel, miska z łyżką i nóż. Na pięterku umieszczony był hamak do spania –

Żmijowisko – chatka pustelnika z Sosnowicy

wypleciony z drobnej łożyny. Wejście stanowiły drzwi, także plecione z łożyny. W chatce nie było okienka, zastępowała je szparkowata przestrzeń. W pobliżu rósł łan zboża o powierzchni kilku arów, poletko zasadzonych ziemniaków, grządki warzyw starannie wypielone. Kilkanaście kroków od chatki pulsowało źródelko, a woda tworzyła małe rozlewisko. Pustelnik, jak widać korzystał ze źródlanej wody, bo przed chatą suszyła się lniana bielizna, a przed wejściem stała stągiew z wodą pitną.

W milczeniu obserwowaliśmy otoczenie i myśleliśmy o losie pustelnika i sposobie jego życia. Towarzyszył nam śpiew ptactwa leśnego. Mieliśmy już odejść z tego ustronia, gdy niespodzianie przed nami stanął on. Miał około 170 cm wzrostu, był szczupły, o twarzy bladej, jasnej, chudej, ale pięknej, o szarych, dużych, smutnych oczach. Płynęła od niego jakaś wielka dobroć. Około 80-letni pustelnik miał długie, białe jak len włosy i takową brodę. Ubrany był w szare, lniane spodnie i lnianą koszulę, noszoną na wypust, opasany był grubym, lnianym powrózkiem, a na nogach miał drewniane trepki. Przyniósł dary lasu: owoce runa leśnego.

Pozdrowiliśmy go słowami „Niech będzie pochwalony...”, odpowiedział „Na wieki...” Zapytaliśmy go, czy mu nie smutno, czy dobrze się czuje, żyjąc w odosobnieniu z własnego wyboru. Odrzekł, iż nie jest samotny, bowiem Bóg mieszka z nami i wśród nas przebywa, a dobrzy ludzie czuwają nad nim, ażeby krzywda mu się nie stała. Nadmieniał, iż zbiera zioła leśne, korzonki odpowiednich krzewów i drzew, kwiaty roślin – wszystko to suszy i dostarcza do apteki w Sosnowicy.

dokończenie na str. 8

Zwane też Urszulankami Szarymi stanowią jedną z licznych gałęzi rodziny urszulańskiej, powołanej do życia w XVI w. przez *św. Aniełę Merici*. Zgromadzenie zostało założone przez bł. *Urszulę Ledóchowską*. W roku 1920 wspólnota urszulanek petersburskich – która w czasie pierwszej wojny światowej, po wygnaniu z Rosji, żyła najpierw w Szwecji, a następnie w Danii – powróciła do Polski. Siostry przywiozły ze sobą z Danii dzieci – sieroty po polskich emigrantach. Osiedliły się w Pniewach pod Poznaniem. Watykan przeniósł status prawny autonomicznego domu urszulanek w Petersburgu na Pniewy i przekształcił wspólnotę w Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Konstytucje zgromadzenia otrzymały pierwszą aprobatę Stolicy Apostolskiej 4.VI.1923 r., a definitywną – 21.XI.1930 r.

Zgromadzenie szybko się rozwijało. Matka Urszula wraz z siostrami, w dostępny im sposób, włączyła się dynamicznie w dzieło budowy niepodległej Polski. Rosły szeregi sióstr oraz ilość wspólnot i dzieł. Siostry organizowały przedszkola, szkoły, domy dziecka, internaty dla młodzieży szkół średnich, domy akademickie; prowadziły kursy zawodowe dla dziewcząt, świetlice i czytelnice dla dzieci i młodzieży; podjęły katechizację w szkołach państwowych i pracę formacyjną nad przygotowaniem przyszłych katechetek i nauczycielek. W 1921 roku przejęły stary i zniszczony klasztor poddominikański w Sieradzu. Klasztor ten, odbudowany siłami sióstr, wkrótce stał się ośrodkiem oddziaływania religijnego i kulturalnego w okolicy. W 1922 roku siostry podjęły pracę katechetyczną w nowo powstałej diecezji łódzkiej. Stworzyły silny ośrodek pracy katechetycznej i kształcenia katechetek świeckich. W 1925 roku utworzyły internat dla dziewcząt w Wilnie, a dwa lata później – szkołę społeczno-gospodarczą w Czarnym Borze. W następnych latach utworzone zostały placówki na Wołyniu i Polesiu. Matka Urszula starała się wprowadzić w życie jedno z pragnień, które kiedyś wyraziła wobec swego brata Włodzimierza: „*chciałabym ogarnąć wieś i po trzy: jedną nauczycielkę ludową, jedną pielęgniarkę i jedną gospodynię tam postać, by w trójkę wieś przerobić*”.

W 1928 roku powstała pierwsza wspólnota Szarych Urszulanek w Rzymie, a przy niej – dom akademicki dla młodzieży polskiej i włoskiej. Wkrótce Zgromadzenie otworzyło tu także dom generalny. Matka Urszula bardzo pragnęła mieć dom w cieniu Św. Piotra i blisko Ojca Świętego. W 1930 roku siostry pojechały do Francji, razem z dziewczętami, emigrują-

cymi do pracy w fabrykach jedwabiu. Matka Urszula podjęła też starania o wyjazd sióstr do Peru. Z braku funduszy plany te nie doszły jednak do skutku.

Matka Urszula przeszczepiła na grunt Polski Krucjatę Eucharystyczną (dziś Eucharystyczny Ruch Młodych), która pod koniec jej życia obejmowała blisko 200 tys. dzieci. Dwie drukarnie zgromadzenia wspierały wychowanie – przede wszystkim dzieci i młodzieży – przez dobrą książkę (matka Urszula sama napisała kilka powieści dla dzieci) i wydawnictwa o charakterze formacyjnym („*Dzwonek Św. Olafa*”, „*Hostia*”, „*Orędowniczek Eucharystyczny*”).

Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego

W chwili śmierci Założycielki (1939 r.) Zgromadzenie liczyło około 800 sióstr w 35 wspólnotach w Polsce, we Włoszech i we Francji.

Zaczął się drugi etap historii Zgromadzenia, będący niełatwym sprawdzianem jego prężności duchowej i apostołskiej. Działania wojenne i polityka władz okupacyjnych zmusiły siostry do opuszczenia wielu domów, zwłaszcza na terenach wcielonych do Rzeszy i zagarniętych przez Związek Radziecki. Siostry wykazały dużą elastyczność w przystosowaniu się do zmienionych warunków życia i pracy zwłaszcza na terenach zagarniętych przez obu okupantów. Chociaż często same narażone na represje (ok. 200 zostało ewakuowanych 107 znalazło się w obozach pracy lub więzieniach niemieckich i radzieckich, 5 zostało wywiezionych na Syberię, kilka na roboty przymusowe do Niemiec), siostry opiekowały się chorymi i więźniami wojennymi (w Polsce, szczególnie w Sieradzu, a także we Włoszech, we Francji), prowadziły tajne nauczanie w zakresie szkół powszechnych i średnich, domy dziecka i bezpłatne kuchnie dla potrzebujących. Włączyły się w działalność konspiracyjną, w niesienie pomocy wysiedlonym, jeńcom, uciekinierom, prześladowanym, również Żydom. Ratowały dzieci żydowskie, ukrywając je w swych domach. Cztery siostry zginęły przy udzielaniu pomocy rannym podczas

Powstania Warszawskiego. Dwie dotarły do Nowej Zelandii (1944) wraz z 736 dziećmi polskimi, po kilkuletniej tułaczce wojennej przez ZSRR, Persję i Ocean Indyjski.

Lata powojenne były czasem mozolnego dźwignia się, wraz z całą Polską, z ruin, powrotu do dawnych miejsc, szukania nowych pól działania, szczególnie w dziedzinie wychowania, nauczania i pracy charytatywnej. Polityka władz komunistycznych zmuszała do nieustannej czujności i elastyczności. Odbudowane z trudem dzieła wychowawcze zostały zabrane przez państwo. Siostry usunięto ze szkół. Zabrano siostronom szkołę gospodarstwa domowego w Pniewach i dom akademicki dla 140 studentek w Warszawie, zlikwidowano lub upaństwowiono przedszkola i bursy, zlikwidowano świetlice i biblioteki. Domy dziecka przeszły pod zarząd „Caritas”. Ta sytuacja zmusiła siostry do podjęcia nowych zadań: katechizacji i innych form pracy przy parafiach, różnego rodzaju pomocy środowisku, pracy w instytucjach kościelnych i uczelniach katolickich (KUL, AKT), pracy formacyjnej z młodzieżą.

W 1965 roku siostry wyjechały do Kanady, gdzie podjęły pracę przy polskiej parafii w Windsor (Ontario), nauczanie w szkołach kanadyjskich i w szkole polskiej oraz otworzyły własne przedszkole. Obecnie pracują również w London i Ottawie. W 1969 roku grupa Szarych Urszulanek wyjechała do Argentyny, a w roku 1971 – do Brazylii.

W 1976 roku Zgromadzenie podjęło pracę w Finlandii, a w 1980 roku – w domach dla młodzieży, należących do międzynarodowej organizacji „In Via” w Monachium (Niemcy).

W 1988 roku siostry rozpoczęły pracę na Ukrainie, w 1990 – pracę misyjną na kontynencie afrykańskim (w Tanzanii), w 1995 – na Białorusi, a w 2002 – na Filipinach.

Obecnie Zgromadzenie liczy około 950 sióstr 11 narodowości w prawie 100 wspólnotach w 12 krajach: Polsce, Włoszech, Francji, Finlandii, Niemczech, na Ukrainie, Białorusi, w Kanadzie, Argentynie, Brazylii, Tanzanii i na Filipinach.

Siostry pragną iść drogą ewangelicznego radykalizmu i braterskiej służby świadczonej przede wszystkim najbardziej potrzebującym przez:

- świadectwo życia osobistego i siostrzanej komunii we wspólnocie,
- zaangażowanie katechetyczne, wychowawcze i nauczycielskie, charytatywne i misyjne.

Strona internetowa Zgromadzenia:
www.urszulanki.sjk.pl



J. Ogłodzińska i A. Czarnomska otwierają powiatowy przegląd teatrów.



Zespół „Wrzeciono” z Podedwórz



Zespół „Jarzębina” z Paszenek

Pielęgnując stare tradycje dbamy o naszą kulturę narodową, wyrastającą z korzeni tkwiących w rodzinnym domu. W powiecie parczewskim mamy bardzo wiele takich przykładów. Wystarczy tylko przyrzeć się gminom naszego powiatu, aby zobaczyć, jak wiele dobrego robą one na rzecz zachowania i rozwoju kultury regionu. Potwierdzeniem tych dokonań był już drugi z kolei **Powiatowy Przegląd Teatrów Wiejskich**, który odbył się 27 kwietnia br. w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej – Centrum Kultury w Sosnowicy.

Na scenie zaprezentowały się zespoły obrzędowe trzech gmin powiatu parczewskiego. W różnorodnych tematycznie obrzędach wystąpiły:

- „Hetmanki” z Sosnowicy pod kier. Anny Czarnomskiej z „*Obrzędem wielkanocnym*”
- „Jarzębina” z Paszenek (gm. Jabłoń) z „*Pieczeniem chleba*” (kier. zespołu Józefa Hut, opiekunka Władysława Aleksandrowicz).

zefa Hut, opiekunka Władysława Aleksandrowicz)

- „Kalina” z Jabłonia z „*Odwiedzinami*” (kier. zespołu Krystyna Pawłowska)
- „Wrzeciono” z Podedwórz przedstawiło „*Narodziny i chrzciny*” (kier. zespołu Jolanta Burzec, kier. artystyczny Gabriela Bilkiewicz, muzyk Krzysztof Kozak)
- „Kukułki” z Paszenek (gm. Jabłoń) - dziecięcy zespół pokazał „*Sobótkę*” (kier. zespołu Józefa Hut, opiekunka Władysława Aleksandrowicz).

Publiczność z wielkim zainteresowaniem, śledziła przedstawienia przez ponad trzy godziny. Widzowie mieli okazję wiele się nauczyć i świetnie się bawić. Zespoły przywiozły stare stroje i przedmioty będące rekwizytami w przedstawieniach. Można było zobaczyć np. drewniane łyżwy, starą koleb-

Spotkanie z teatrem obrzędowym

Foto. B. Sarnowska

kę, dzieże, kociuby, sagany. Ze sceny płynęły piękne stare pieśni, biesiadnicy zajadali się swojską kielbasą, świeżym chlebem, podłomykami, popijając to kwasem. Publiczność często przerywała brawami i śmiechem wesołe i dowcipne dialogi aktorów.

Prezentacje oceniała komisja z Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie w składzie: dyrektor WDK *Janina Biegalska* i inżynier ds. teatru *Iwona Niewczas*. Mamy nadzieję, że któryś z naszych zespołów teatralnych będzie reprezentował powiat parczewski na Międzywojewódzkim Sejmiku Teatrów Wiejskich w Stoczku Łukowskim.

Po zakończonych prezentacjach zespoły biesiadowały jeszcze przy wspólnym stole racząc się pysznym żurkiem, pierogami i ciastami przygotowanymi przez gospodynie przeglądu – zespół „Hetmanki” z Sosnowicy.

Wspólny śpiew, tańce i wymiana doświadczeń były ukoronowaniem tego sym-

patycznego spotkania artystów ludowych, którzy tworzą i pielęgnują kulturę swoich miejscowości z potrzeby serca i duszy, przekazując to, co najlepsze własnym dzieciom.

Organizatorzy II Powiatowego Przeglądu Teatrów Wiejskich w Sosnowicy Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury w Sosnowicy, Powiatowa Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury w Parczewie, serdecznie dziękują wszystkim wykonawcom – zespołom oraz ich opiekunom za udział w przeglądzie.

Wszystkie zespoły biorące udział w eliminacjach powiatowych w Sosnowicy otrzymały nagrody pieniężne ufundowane przez Starostę Parczewskiego, Powiatową Bibliotekę Publiczną – Centrum Kultury w Parczewie oraz Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie.

Jadwiga Ogłodzińska
BPP-CK w Parczewie

Recytatorka z Jabłonia w finale Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego

Pod koniec kwietnia br. w Centrum Kultury w Lublinie odbyły się eliminacje wojewódzkie XLVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, w których uczestniczyła także czwórka reprezentantów powiatu parczewskiego: *Karina Zawisza* z LO w Milanowie i *Lucjan Kowalski* reprezentant GOK w Jabloniu w kategorii młodzieży ponadgimnazjalnej, a także *Barbara Wikło* (GOK Jabłoń) w kategorii dorośli i w turnieju poezji śpiewanej – *Agnieszka Ilczuk* (GOK Jabłoń).

Komisja wojewódzka w Lublinie jednomyślnie nominowała do finału centralnego ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego w Słupsku w kategorii dorośli recytatorkę z Jabłonia *Barbarę Wikło*. Pani Basia brawurowo zinterpretowała prozę *Waldemara Siemińskiego* „*Kobietą z prowincji*” i wiersz *Władysława Broniewskiego* „*Przypływu*”.

W bieżącym roku do eliminacji powiatowych w Parczewie zgłosiło się 27 recytatorów reprezentujących Zespół Szkół Rolniczych w Jabloniu, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Parczewie, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Milanowie, Liceum Ogólnokształcące w Parczewie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Jabloniu. Z każdym rokiem recytatorzy prezentują się coraz lepiej (także w poezji śpiewanej), a przesłuchania konkursowe – to niezwykła lekcja literatury.

B. Sarnowska

Wystawa prac antynikotynowych

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Parczewie wspólnie z Parczewskim Domem Kultury organizuje w dniach 3-13 czerwca 2003 r. wystawę prac uczniów ze szkół z terenu powiatu parczewskiego pod hasłem „*Nie daj się nabrać. Tytoń zabija. Moda i film wolne od tytoniu*”. Wystawa czynna będzie w sali PDK w Parczewie ul. Bema 5 codziennie w godzinach od 9.00 do 15.00. Dodatkowych informacji udziela Ewa Wawryszczuk – pracownik PSSE ds. Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia tel. 354-23-29.

J.N.

Zespół „Kukułki” z Paszenek



Zespół „Jarzębina” z Paszenek



Zespół „Hetmanki” z Sosnowicy



Gęś

Apolinary Nosalski

Dawno temu, jeszcze za królów, sprowadził się w te strony szlachcic jeden. Za bogaty to on nie był, trzymał jednego tylko służącego, którego miał za lokaja, kucharza i stangreta, zależnie od potrzeby.

Chytry był ten służący jak lis i chciwy ogromnie na pieniądze a przy tym na jedzenie łakomy, zwłaszcza pańskie. Okradał też swego pana, ile się tylko dało. Zdąrzyło się, że jak przygotowywał panu obiad albo kolację, to sam zjadał z tego co najlepsze kęski. A dziedzic, czy był zawsze zajęty i zamyślony o swoich prawach, czy też taki już fujara, dość, że nic nie miarkował.

Ale wszystko do czasu, bo raz przebrała się miara. Jednego dnia pan życzył sobie mieć na obiad pieczoną gęś. Przyrzędził ją, służący i tym razem nie mógł powstrzymać swego łakomstwa – wziął i zjadł jedną nogę, a potem skórę zaszył tak, żeby nie było znać. Gdy przyszła pora obiadu, podał panu ową gęś na półmisku.

- Co to jest? – pyta pan.
- Gęś, jasnie panie, według żywienia.

- A gdzie się podziała druga noga?

- Nie było.

- Jak to nie było? Tylko jedną nogę gęś miała?

- A jedną – odpowiada rezolutnie służący. – Tu wszystkie gęsi mają tylko po jednej nodze.

- Ciekawe – zainteresował się pan. – Zaraz po obiedzie zaprzęgaj bryczkę, chciałbym te gęsi zobaczyć.

Służący trochę się stropił. Ale znając łatwowierność swego pana, żywił nadzieję, że i tym razem jakoś mu się udało go okpić.

Po obiedzie jadą obaj bryczką, służący powozi. Był to grudzień. Na zamarzniętej sadzawce przy drodze widać stado gęsi. Stoją na lodzie i z zimna każda ma podkuloną jedną nogę.

- Niech się jasnie pan sam przekonaj – mówi chytrze służący – że każda gęś ma tylko jedną nogę.

- Prawda, jedną – przyznaje pan. – Twoja racja. Zawracaj, jedziemy do domu!

Służącemu nie trza było dwa razy powtarzać. Zawrócił z miejsca i z uciechy, że i tym razem wyłgał się tak łatwo, nieopatrznie trzasnął z bata. Lecz na ten odgłos wszystkie gęsi z głośnym gęganiami zerwały się i zaczęły uciekać – każda na dwóch nogach.

- Ach, ty huncwocie jeden, oszukańcu! – krzyknął pan i wyrwawszy osłupiałemu słudze bat z ręki, zaczął go okładać po grzbiecie, ile weszło.

Nie koniec jednak na tym, bo konie spłoszyły się i skoczywszy raptownie w bok wywały brykę prosto do owej sadzawki. Łódź była jeszcze dość cienka, obaj więc, dziedzic i służący, wykąpali się w zimnej wodzie po same uszy. Dziedzic to aż czapkę tam gdzieś zostawił.

Ale od tego czasu jakoś zmądrzał i nie dał się już więcej słudze nabierać. A potem wzbogacił się i założył tu wieś, którą nazwał Gęsią na pamiątkę tamtej przygody.

dokończenie ze str. 4

Zalecał korale kaliny, odpowiednio przyrządzone, jako miksturę na wszystkie dolegliwości. Chętnie służył pomocą ludziom potrzebującym ziółek. Opowiadał nam, że na zimę ociepla swoją chatkę, oblepiając wielowarstwowo mchem zmieszonym z gliną. Korzenie, odziomki drzew, szczapy spala na palenisku, a dym ulatuje przez niewielki górny otwór – dymik. Jest wegetarianinem i żywi się darami lasu – zasuszonymi, wędzonymi lub zakonserwowanymi.

Na zimę mieszkańcy zaopatrują go w kufajkową odzież i filcowe ciepłe buty. Codziennie też ktoś dostarcza mu gorącą strawę (nawet na zapas).

Nadmienił, że podczas okupacji stracił najbliższych i od tego czasu żyje samotnie, w obcym dla niego terenie. W jego wypowiedziach wyczuwało się wielki ból.

Żmijowisko

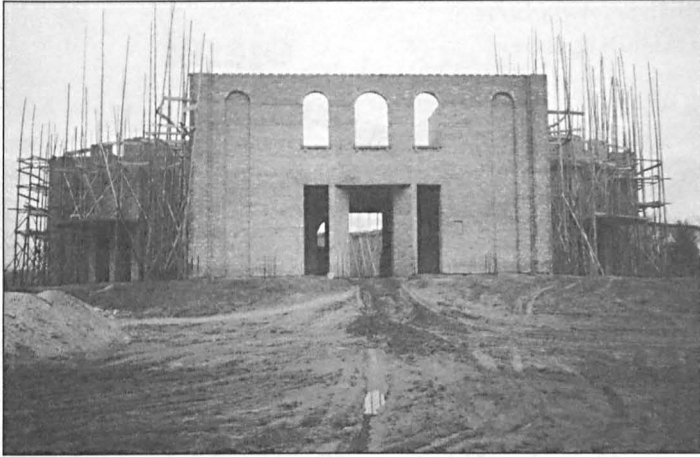
- chatka
pustelnika
z Sosnowicy

Nie chcieliśmy przygnębiać pustelnika poprzez dalsze nagabywanie. Chcieliśmy zrobić wspólne zdjęcie, lecz odmówił i prosił jedynie, byśmy zachowali w pamięci i sercu to spotkanie. Uszanowaliśmy jego wolę. Podziękowaliśmy za spotkanie, odśpiewaliśmy piosenkę harcerczą i ruszyliśmy dalej. To było w maju. Później wybraliśmy się tą samą trasą w połowie wrze-

śnia. Niestety zobaczyliśmy, że chatka pustelnika była pusta. Pozostały w niej nietknięte przedmioty osobiste i wyposażenie. Powiedziano nam, że pustelnik zmarł w połowie lipca. Został pochowany w Sosnowicy. Mieszkańcy okolicznych wsi pamiętają go, jak siedł w każdą niedzielę, niezależnie od pogody, do parczewskiego kościoła, na poranne msze. Gdy ktoś zatrzymywał się, by go podwieźć, grzecznie odmawiał i dalej siedł pieszko.

Po informacji o śmierci pustelnika zrobiło nam się smutno. Przy jego chacie rozpaliliśmy ognisko, by wspólnie raz jeszcze wspomnieć nasze spotkanie z pustelnikiem i jego opowiadanie, jak to zwierzęta leśne towarzyszyły mu w życiu. Wypiliśmy również wodę źródlaną z jego leśnego rozlewiska.

Lechosław Płowaś



Fronton kościoła – jesień 2002



Budowa kościoła – kwiecień 2003

Erygowanie parafii pw. Opatrzności Bożej w Parczewie nałożyło na parafian obowiązek budowy świątyni. Tymczasowa kaplica służy wiernym w okresie przejściowym – od czasu utworzenia parafii do czasu wybudowania kościoła.

26 sierpnia 2001 roku ks. bp Henryk Tomasik, przy licznie zgromadzonych wiernych z obu parafii parczewskich, w obecności wicemarszałka Sejmu, władz administracyjnych i samorządowych powiatu i miasta, poświęcił plac budowy kościoła.

1 września 2001 roku rozpoczęto budowę kościoła pod kierownictwem *Mariana Chwedoruka* – doświadczonego budowniczego obiektów sakralnych.

Przez cały czas budowy na jej plac przybywają liczni parafianie, by pod nadzorem mistrza *Chwedoruka* wznosić mury świątyni. Dzięki ogromnemu wysiłkowi parafian, dobrej organizacji, prace przebiegały sprawnie i w szybkim tempie. 9 czerwca 2002 r. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego, poświęconego przez Ojca Świętego, w czasie Jego pobytu w Siedlcach. Uroczystości tej przewodniczył ks. bp Henryk To-

Rosną mury kościoła pw. Opatrzności Bożej w Parczewie

masik, który pierwszy podpisał akt erekcyjny i pierwszy rzucał kielnią zaprawę we wnękę mieszczącą kamień.

Budowa kościoła to wielki wysiłek fizyczny pracujących parafian, ale także ogromne potrzeby finansowe. Sama parafia, mimo wielkiej ofiarności (finansowej i rzeczowej), nie udźwignęłaby ciężaru budowy. Zrodziła się więc potrzeba zwrócenia się o pomoc do sąsiednich parafii. W kweście uczestniczyli członkowie Komitetu Budowy Kościoła i chętnie wspierający ich członkowie chóru parafialnego. W 2002 roku chórzyści odwiedzili parafie św. Jana Chrzciciela w Parczewie, Rudno, Dębową Kłodę, Gęś i Siemień. Godne podkreślenia, że kwestujących przyjmo-

wali z ogromną serdecznością, nie tylko księża proboszczowie, ale także wierni.

Zdarzył się też przypadek, że mieszkaniec jednej z parafii prosił(!) by nie odmawiać przyjęcia ofiary w wysokości 2 zł (dwa zł). Więcej ofiarować nie mógł. On sam potrzebował o wiele większej pomocy, o czym powiadomiono Ośrodek Pomocy Społecznej.

Nie tylko Komitet Budowy i chór, zabiegają o wsparcie finansowe. Ksiądz proboszcz sam puka do różnych drzwi, poszukując (modne dziś określenie) sponsorów. I znajduje ich! Z prowadzonych w różnych parafiach rekolekcji przywozi pokaźne kwoty pieniężne, które przekazuje na budowę. Także większość księży prowadzących rekolekcje w parafii Opatrzności Bożej zebrane zwyczajowo ofiary, przekazuje na rzecz wielkiego dzieła budowy świątyni.

Dzięki ofiarności ludzi, dzięki ich wysiłkowi, dzięki zaangażowaniu, ale także dzięki odczuwalnej Opatrzności Bożej, mury kościoła szybko rosną.

Witold Parafiniuk

kronikarz parafii pw. Opatrzności Bożej

8. listopada 2001 r. budowę kościoła wizytował ks. bp. Henryk Tomasik



Chór parafialny śpiewał w kościele parafialnym w Dębowej Kłodzie.



IV Memoriał im. R. Tymosiewicza

1 maja w Milanowie odbył się już IV Memoriał im. Ryszarda Tymosiewicza drużyn old-boyów w piłce nożnej. Patronat nad imprezą objęło Starostwo Powiatowe w Parczewie. Do organizacji włączyła się Rada Powiatowa LZS i Urząd Gminy w Milanowie. Głównym organizatorem był miejscowy LKS. Turniej otworzył prezes OZPN Biała Podlaska *Arkadiusz Kasznia*. W turnieju wzięło udział 8 drużyn (łącznie 94 zawodników), które podzielono na dwie grupy i rozegrano mecze „każdy z każdym”. W finale spotkali się zwycięscy grup – „Bagietka” Międzyrzec Podl. i „Brzózki” Włodawa. Zwycięstwo 1:0 odniosła „Bagietka” Międzyrzec Podl. Trzecie miejsce zajęła „Victoria” Parczew wyprzedzając „Orlęta” Radzyn Podl., LZS Wohryń, LKS Milanów, „Wodnika” Siemień



Drużyna LKS Milanów z gośćmi i kierownictwem klubu.

i LZS Ostrów Lub. Królem strzelców został zawodnik LKS Milanów *Tomasz Podgajny*, a za najlepszego bramkarza uznano *Zbigniewa Hudowolskiego* z Międzyrzecza Podl. Wszystkie drużyny zostały nagrodzone pamiątkowymi pucharami i dyplomami, które wręczyli przewodniczą-

czy Rady Powiatu *Henryk Bartuzi*, wójt gminy Milanów *Marek Siuciak*, sekretarz RPLZS *Zygmunt Romaniuk* i prezes LKS Milanów *Janusz Bożym*. Turniej zakończył się przygotowanym przez organizatorów wspólnym poczęstunkiem dla wszystkich zawodników. *J.P.*

W niedzielę 11 maja odbył IV Bieg po Ziemi Parczewskiej, zorganizowany przez Urząd Miejski w Parczewie i miejscowy Ośrodek Sportu i Rekreacji. Na trasę Lasy Parczewskie – Parczew (stadion MOSiR) długości 15 km wybiegło 53 zawodników i zawodniczek. Wszyscy ukończyli bieg.

W kategorii open mężczyzn sześć pierwszych miejsc zajęli zawodnicy z Ukrainy i Białorusi. Zwyciężył *Michajło Iweruk* z Ukrainy z czasem 45,37 min. (rekord trasy) przed *Tadirem Mamaszajewem* z Białorusi. Najlepszy z Polaków *Edmund Kramarz* z Sanoka zajął 7 miejsce.

Wśród kobiet zwyciężyła *Irina Kunchowicz* z Białorusi przed swą rodaczką *Tatianą Białkiną* i *Magdaleną Karpińską* z Radzyna Podlaskiego.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali:

16-19 lat – *Krzysztof Dul*
(Włodawa)

20-9 lat – *Aleksander Hyluta*
(Łuck)

30-39 lat – *Edmund Kramarz*
(Sanok)

40-49 lat – *Piotr Biały* (SKB
Kraśnik)

50-59 lat – *Marian Surowiec*
(LKS Milanów)

60 lat i starsi – *Ireneusz Policht*
(KWK „Lubelski
Węgiel” Bogdanka)

Niepełnosprawni – *Janusz Ornat* (Start
Katowice).

W towarzyszących biegach głównemu, biegach ulicznych zwyciężyli:

600 m (dz. 1992 i mł.) – 1 m. Agnieszka Chmiel – GLKS Stanin, 7 m. Wioleta Bryguła – SP Milanów, 8 m. Elżbieta Sobianek – SP1 Parczew, 9 m. Agata Żelazowska – SP2 Parczew

600 m (chł. 1992 i mł.) – 1 m. Arkadiusz Pindłowski – SP Nowodwór, 3 m. Bartłomiej Zajac – SP1 Parczew, 7 m. Adam Gidlewski – SP1 Parczew, 8 m. Damian Kalinowski – SP Milanów, 10 m. Bartłomiej Pastor – SP2 Parczew.

800 m (dz. 1990-91) 1 m. Paulina Makarewicz – SP Krężnica Jara, 2 m. Ewelina Deneka – SP1 Parczew, 3 m. Paulina Dmitruczuk, 4 m. Aneta Piątek – obie SP Milanów, 7 m. Ewelina Utykańska, 8 m.

Magdalena Iwańczuk, 9 m. Magdalena Milanuk – wszystkie SP1 Parczew.

800 m (dz. 1988-89) – 1 m. Ewa Golec – Gim. Rudnik, 3 m. Agnieszka Iwańczuk – Gim. Parczew, 5 m. Anna Kuniewicz – Gim. Milanów, 7 m. Agata Bajda, 9 m. Paulina Staniukiewicz – Gim. Parczew

1000m (chł. 90-91) – 1 m. Krzysztof Rolla – SKB Kraśnik, 4 m. Przemysław Tchórz – SP1 Parczew, 5 m. Mateusz Turowski – SP Miłków, 8 m. Daniel Grodek – SP2 Parczew, 9 m. Paweł Grzywaczewski, 10 m. Bartłomiej Borysiuk – obaj SP1 Parczew.

1200m (chł. 1988-89) – 1 m. Arkadiusz Mostrąg – SKB Kraśnik,

1000m (dz. 1986-87) – 1 m. Monika Bielak – SKB Kraśnik, 6 m. Dorota Rojek – Gim. Parczew.

1000m (dz. 1984-85) – 1 m. Agnieszka Kaczor – GLKS Stanin.

2000m (chł. 1986-87) – 1 m. Mariusz Kubiś – SKB Kraśnik,

2000m (chł. 1984-85) – 1 m. Marcin Zieliński – ZSZ 1 Włodawa

2000m o Puchar Burmistrza Parczewa – Tomasz Krasowski – SKB Kraśnik.

IV Bieg po Ziemi Parczewskiej zaliczany jest do XI Grand Prix Polski Środkowo-Wschodniej w Biegach Ulicznych i Przełajowych.

W.F.

Pasja w szachach

22 marca 2003 r. odbyły się indywidualne mistrzostwa Szkoły Podstawowej w Gródku Szlacheckim w szachach, w których brało udział 22 uczniów. Mistrzem szkoły został *Artur Cynkowski*, II miejsce zajął *Marek Marszał*, III - *Magda Michaluk*, IV - *Rafał Michaluk*, V - *Sylwester Bronisz*.

Natomiast w dniu 5 kwietnia 2003 r. odbyły się otwarte mistrzostwa Gródka, w których uczestniczyło 32 osoby. A oto wyniki: I miejsce *Sylwiusz Eksmond*, II *Marek Marszał*, III *Sebastian Szczygieł*, IV *Adam Sutryk*, V *Rafał Michaluk*.

15 kwietnia 2003 r. drużyna szachowa w składzie: *Magda Michaluk*, *Rafał Michaluk*, *Artur Cynkowski* oraz *Sylwiusz Eksmond* pod opieką *Mariana Michaluka* wyjechała na Wojewódzki Turniej Szkół

Podstawowych w Szachach o Puchar Lubelskiego Kuratora Oświaty. Zajęła tu IV-miejsce, a indywidualnie *Magda Michaluk*, uczennica klasy III, zająła

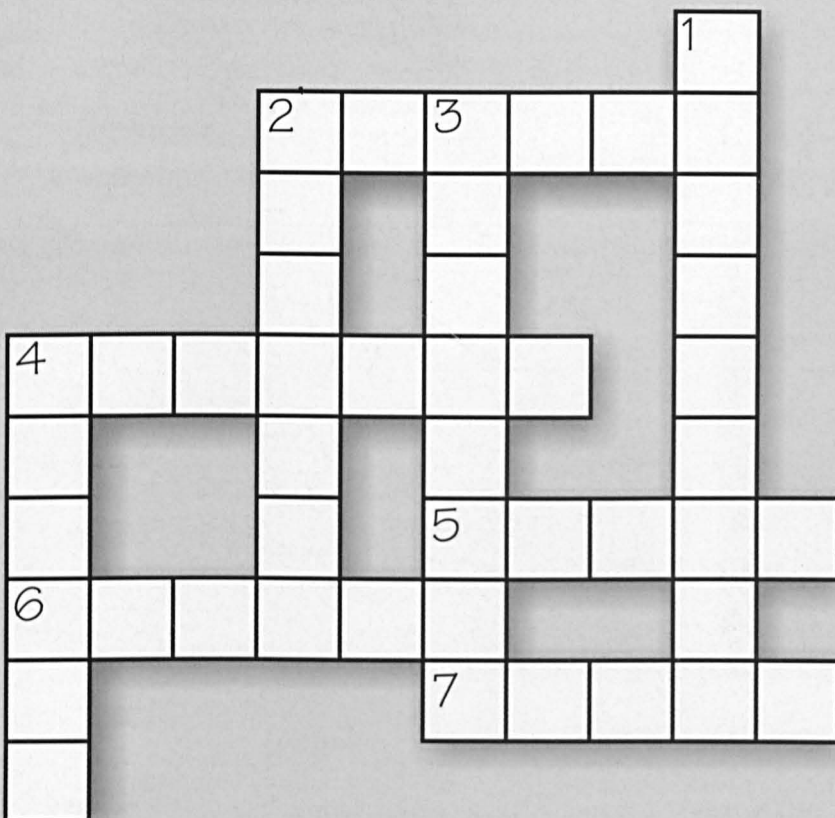
Marian Michaluk prowadzi zajęcia szachowe od 5-lat społecznie, co dokumentuje we własnej kronice.

Janusz Wójcik

Uczestnicy zawodów szachowych w Gródku Szlacheckim.



Kłóci szaradziarski nr 5 (13)



Krzyżówka

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać do dnia 20.06.2003 r. na adres redakcji: 21-200 Parczew, ul. Zabia 24 wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka”. Za prawidłowe rozwiązanie wylosowana zostanie nagroda książkowa. *J.N.*

Rozwiązanie krzyżówki z nr 3(12) – Poziomo: *maszynka, rebus, żebro*. Pionowo: *konar, antena, zebra, arbus*.

Nagrodę książkową wylosował Dariusz Józczuk z Parczewa.

POZIOMO:

2. kraina nad Bugiem
4. metal szlachetny
5. imię żeńskie
6. zjadły go myszy
7. tarcza Ateny

PIONOWO:

1. jest nim rower
2. materiały budowlane
3. impreza odbywana co 2 lata
4. składnik gazu w butli

W obiektywie



Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze w parczewskim szpitalu poświęcono kaplicę pw. Św. Maksymiliana Kolbe. Na zdjęciach prezentujemy prezbiterium (z prawej) i wnętrze kaplicy (z lewej). Foto. A. Konstantynowicz.



Posel P. Pencyliusz gościł w LO w Milanowie. Na zdjęciu od lewej: A. Wróblewski, poseł P. Pencyliusz, P. Kędracki i J. Szwał.



Przyleciały bociany... Wyniki liczenia bocianów w powiecie parczewskim podamy w następnym numerze. Foto. B. Sarnowska.



Przedupijny piknik zorganizowany w Parczewie 30 kwietnia br. odbył się w bardzo relaksowej atmosferze. Foto. B. Sarnowska.



Wydawca:
Zespół redakcyjny:

Adres redakcji:

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie.
Mariola Czarnacka, Stanisław Jadczyk /redaktor naczelny/, Jan Najś,
Apolinary Nosalski, Bogumiła Sarnowska, Lechosław Płowaś.
21-200 Parczew, ul. Żabia 24, tel. /0-83/ 355-15-76; e-mail: oswiata@parczew.pl
Materiałów redakcyjnych i nie zamówionych redakcja nie zwraca.

